Rok — Piątek 5 marca 1926 r. — Cena 15 gr.

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Anglja przeciwko Polsce

Zrzuciła już maskę obłudy i sieje burzę na kontynencie

Uchwała gabinetu londyńskiego przeciwko powiększeniu Rady Ligi Narodów

LONDYN, 4. 3. „Daily Telegraph" donosi, że gabinet angielski na wczorajszem posiedzeniu wieczornem wypowiedział się definitywnie większością głosów przeciw powiększeniu Rady Ligi Narodów.

W tym kierunku też otrzymał dyrektywy min. Chamberlain, który reprezentować będzie Anglję na posiedzeniu Rady Ligi.

CHAMBERLAIN

chce mieć w Genewie „rękę wolną" nie na temblaku dyplomatycznym

LONDYN. 4. 3. Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin Chamberlain zażądał od gabinetu wolnej ręki, by nie był związany specjalnemi instrukcjami we wszelkich kwestjach, jakie ewentualnie na sesji Ligi mogą być poruszone.

Zamiast Horthya'go -- Apponyi

na stanowisku regenta Węgier

LONDYN, 4. 3. „Daily Express" podaje wiadomość z Budapesztu o rychłem ustąpieniu regenta Horthy'ego, co ma pozostawać w związku z aferą fałszywych banknotów i kampanją na tem tle przeciw regentowi.

Następcą Horthy'ego ma być hrabia Apponyi, starzec 80-letni, pełen jednak jeszcze energji i zdolny do podjęcia tak ważnych obowiązków.

Na pasku angielskim

drepce Belgja

DO GENEWY

z intencją „niepowiększania" składu Rady Ligi Narodów

BRUKSELA. 4. 3. Minister Vandervelde oświadczył w Izbie, że powiększenie ilości stałych miejsc w Radzie musiałoby pociągnąć za sobą niebezpieczne zmniejszenie wpływu Rady i utrudniłoby prowadzenie obrad.

Minister dodał, iż pragnąłby mieć wolne ręce w Genewie i nie być obarczonym kategorycznym mandatem i dlatego nie chce zajmować w tej sprawie stanowiska przed wyjazdem do Genewy

Brazylja nie rezygnuje z miejsca

w Radzie Ligi

GENEWA, 4.3. — Tel. wł. — Przyszła tu wiadomość z Rio de Janeiro, że Brazylja kategorycznie podtrzymuje swoje żądanie otrzymania stałego miejsca w Radzie. Delegat Brazylji w Lidze otrzymał w tym duchu obszerne instrukcje.

Niemcy mają podwójną armję

Czarna Reichswehra zasilana jest nowemi formacjami

BERLIN, 4.3. Dziś w Reichstagu podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa Reichswehry, pos. Künstler imieniem socjal-demokratów oświadczył, że pomimo rzekomego rozwiązania czarnej Reichswehry, jeszcze w lutym roku bieżącego zostały sformowane nowe oddziały wojsk nieregularnych.

W roku ubiegłym oficerowie Reichswehry działali jako instruktorzy oddziału Bismarksbundu. Biura oficjalne ministerstwa Reichswehry udzielają w tych sprawach fałszywych informacyj, wprowadzając w błąd Reichstag, przed którym minister pragnie ukryć prawdę o czarnej Reichswehrze. Dla powyższych motywów socjaliści nie mają zaufania do ministra i będą głosowali przeciwko jego budżetowi.

100 generałów niemieckich tajemniczo obradowało

Przewodniczyli: Hindenburg w mundurze oraz Mackensen i kronprinz

BERLIN, 4.3. — Tel. wł. — Pisma republikańskie donoszą, że 28 lutego w t. zw. dniu żałoby odbyła się dziwna i tajemnicza uroczystość w jednej z restauracji berlińskich. W zamkniętej i strzeżonej pilnie sali zebrali się: prezydent Hindenburg w mundurze marszałka armji cesarskiej, b. następca tronu Wilhelm, marszałek Mackensen oraz około 400 byłych generałów. Wszyscy w pełnych mundurach z orderami.

Ofiara wieży Eiffla

Szczątki aparatu i lotnika, który dokonał efektownego i nieszczęśliwego lotu pod wieżą Eiffla

Pierwsza zbrodnia obrazy majestatu w Sejmie

nazwano Króla--osłem

Na pytanie: Czy Polsce jest potrzebny król? — służyć możemy dziś odpowiedzią jednego z najwybitniejszych przedstawicieli klubu i stronnictwa chrześcijańsko - narodowego, które uchwaliło, jak wiadomo, że należy szukać dla Polski króla.

—:—

Tym najwybitniejszym przedstawicielem owego stronnictwa jest p. poseł *Marjan Jaroszyński*, ziemianin ze Lwowa.

Odpowiada on:

Choćby tylko nato, by usunąć manje wydymania karłów do gigantycznych postaci — Polsce król jest konieczny.

—:—

Poseł ksiądz *Eugenjusz Okoń* (Chł. rad.):

Jako zwolennik republiki chłopskiej, a wróg monarchizmu, uznaję tylko Trzech Króli, zdążających do stajenki betleemskiej.

—:—

Natomiast poseł Medard Kozłowski (ZLN) powiada:

Rezultatem realnym stanowiska stronnictwa chrz.-narod. w sprawie wprowadzenia monarchji jest to, że do wyborów sejmowych klub ten pójdzie oddzielnie. Według mego przekonania, szanse wyborcze stronnictwa tego są bardzo małe.

Poseł inż. *Jan Bryl* (Str. chł.):

Senatorka Karnicka ma rację. Polsce potrzebna tylko królowa. Z wyborem nie będzie kłopotu, bo czytelnicy Kurjera Czerwonego w Warszawie już ją raz wybrali.

—:—

Senator Karol Stuldt (Zjednoczenie Ludu):

Lepiej, jeżeli będzie nami kierował jeden osioł.

—:—

A poseł Władysław Byrka (Piast):

Polska ma już dosyć kłopotów, nie potrzebuje szukać nowego.

Olbrzymie aresztowania na Ukrainie

600 osób uwięziono

RYGA, 4.3. — eTl. wł. — Donoszą z Odessy o olbrzymich aresztowaniach na Ukrainie.

Około 600 ludzi zostało uwięzionych pod zarzutem przygotowywania wielkiej akcji antysowieckiej.

Szczegółów brak.

15 lat cierpiał niewinnie w więzieniu

z powodu omyłki sędziów

Uwolniono go w przededniu końca kary

WROCŁAW. 4. 3. Wczoraj wypuszczono z więzienia rzeźnika, Edwarda Krautmanna, skazanego w r. 1911-tym na 15 lat ciężkiego więzienia za zamordowanie pewnego kupca, okazało się bowiem, że zbrodnię tę popełnił ktoś inny.

Krautmannowi pozostawały zaledwie 3 tygodnie do ukończenia kary, na którą skazano go skutkiem okropnej omyłki sędziów.

Sklepy paryskie strajkują

Protest przeciwko nadmiernym podatkom

PARYŻ, 4.3. — Tel. wł. — Dziś wybuchł zapowiadany oddawna strajk kupców paryskich, jako protest przeciwko nadmiernym podatkom.

Zamknięte zostały również kawiarnie i restauracje. Otwarte są tylko sklepy z wyrobami tytoniowemi.

Demonstracyjny strajk sklepów paryskich, jest jednodniowy.

Pogrom

spekulantów giełdowych w Nowym Jorku

N. YORK, 4.3. Na dzisiejszej giełdzie ujawniła się katastrofalna zniżka szczególnie walorów przedsiębiorstw elektrycznych, wodnych i gazowych, które straciły po 10 do 15 punktów.

Najbardziej ucierpiały akcje „National Company", które spadły o 40 punktów. Wielu spekulantom grozi bankructwo. Zlecenia interwencyjne banków zostały cofnięte, przez co zniżka uwydatniła się jeszcze bardziej. W obrocie było dziś 3180 tysięcy sztuk akcji, co stanowi niebywały rekord.

Komunista Sadoul

uwięziony w hotelowej kuchni

PARYŻ, 4. 3. Komunista Sadoul, pragnąc kandydować do Izby, zamierzał wygłosić w miasteczku Angles mowę agitacyjną. Przeszkodzili temu b. uczestnicy wojny, gdy zaś Sadoul upierał się przy swym zamiarze, zanieśli go do kuchni hotelu, w którego sali odbywało się zebranie, — i tam zamknęli na klucz.

Wypuszczono go dopiero po skończonem posiedzeniu, na którem powzięto uchwałę potępiającą Sadoula i jego działalność wywrotową.

150 miljonów dol. na nowe zbrojenia

2.200 amerykańskich samolotów bojowych

NOWY JORK, 4. 3. Donoszą z Waszyngtonu, że kongres uchwalił ostatecznie przystąpienie do budowy 2200 samolotów wojskowych kosztem 150 miljonów dolarów.

Premjer Skrzyński

wyruszył na wielki turniej dyplomatyczny

DO GENEWY

WARSZAWA, 4.3.

Przedstawiciele polskiego świata politycznego i korpusu dyplomatycznego zebrali się wczoraj wieczorem, aby pożegnać wyjeżdżającego do Genewy premjera Skrzyńskiego.

Z pośród członków gabinetu obecni byli ministrowie Raczkiewicz, Osiecki i Zdziechowski.

Stawili się licznie wyżsi urzędnicy M.S.Z., dyrektorzy departamentów: Łukaszewicz, szef protokółu Przeździecki, dyr. Babiński, poseł Bader oraz naczelnicy wydziałów.

Prezydenta Rzplitej reprezentował szef kancelarji cywilnej p. Lepc.

Z korpusu dyplomatycznego obecni byli: poseł angielski p. Max Müller, charge d'affaires francuski w zastępstwie ambasadora Panafieu, poseł hiszpański, rumuński, belgijski, czesko - słowacki i austrjacki. Zauważono rażącą nieobecność posła niemieckiego, p. Rauschera.

Przed zajęciem miejsca w wagonie sypialnym prowadził premjer Skrzyński ożywioną rozmowę z posłem angielskim i charge d'affaires francuskim.

Gdy pociąg ruszył, pożegnano premjera, życząc mu powodzenia w jego misji. Szczególnie ostentacyjne były życzenia posła angielskiego.

W drodze do Paryża

Premjer Skrzyński, któremu towarzyszy sekretarz osobisty p. Kisielnicki, udaje się najpierw do Paryża, gdzie stanie w piątek rano. W stolicy Francji p. Skrzyński zabawi do soboty wieczór, poczem uda się wraz z delegacją francuską do Genewy.

W ciągu piątku i soboty odbędzie premjer Skrzyński kilka narad z p. Briandem i z członkami delegacji francuskiej oraz z ambasadorem Chłapowskim.

W sobotę udaje się do Genewy kierownik referatu Ligi Narodów w M.S.Z., dr. Tytus Komarnicki.

Order Orła Białego

na piersiach zasłużonego ambasadora de Panafieu

WARSZAWA, 4.3.

Premjer Skrzyński udał się wczoraj po południu do mieszkania ambasadora Francji p. de Panafieu i wręczył mu odznaki orderu Orła Białego w uznaniu zasług, położonych dla Polski.

Premjerowi Skrzyńskiemu towarzyszył szef protokółu dyplomatycznego p. Przeździecki.

Order Orła Białego otrzymało dotychczas 10 najwybitniejszych Francuzów, a mianowicie: prezydenci Republiki: Poincare, Millerand i Doumergue, b. prezydenci ministrów: Clemenceau, Bartou i Herriot, marszałkowie Francji Foch, Joffre i Petain, oraz gen. Le Rond, jako prezes komisji międzyaljanckiej podczas plebiscytu na Górnym Śląsku.

Sam wydrukował i rozesłał zawiadomienia o swym zgonie

Przedśmiertna praca drukarza

PARYŻ. 3. 3. W Tours zmarł onegdaj właściciel drukarni, Gaston Dupont, który, czując zbliżającą się śmierć, własnoręcznie wydrukował zawiadomienia o swej śmierci i sam je rozesłał.

DZISIEJSZE WYGRANE

V-EJ KL. LOTERJI PAŃSTWOWEJ

23-ci dzień ciągnienia

Zł. 5.000 na n-ry: 7276 59665.

Zł. 3.000 na n-ry: 45348 55606.

Zł. 2.000 na n-ry: 4020 21857 35549 54406.

Zł. 1.000 na n-ry: 5996 13338 25812 44539 48148 52152 57228 63015 63668.

Zł. 600 na n-ry: 3570 10675 16569 16680 35728 42685.

Zł. 500 na n-ry: 2434 4613 11900 13027 16337 16873 22002 24633 37566 38597 39775 41041 42812 48231 51904 55261 56146 56803 57297 61262 61443 61982 63792 64699.

Zł. 400 na n-ry: 2956 6055 6252 6561 6566 11889 13444 14507 15305 16962 19877 20891 22159 22460 25056 25139 27816 29136 29365 30789 31423 34001 37473 37907 41960 42732 45974 49877 50783 51776 54146 57429 60448 60598 61973 62070.

Zł. 300 na n-ry: 485 953 1307 1605 1959 2119 2624 2726 3527 3658 4017 4473 4893 5126 5484 5632 5742 5836 6257 7255 7324 7524 8039 8140 9006 9299 9515 10623 11258 11986 12516 12547 13595 13676 13761 13854 14023 15088 15218 15319 15493 15800 16201 16706 18239 18909 21072 21429 21704 22228 22396 22540 22722 23329 23292 23827 24101 24772 25239 26942 27079 27636 28250 28339 28501 29059 29745 30086 30348 30659 31267 31807 32218 32604 33275 33350 33540 33776 34095 34191 34681 35466 35629 36156 36204 36879 37114 37523 39588 39708 39817 40133 40298 40330 40879 42278 43137 43926 44724 45315 47237 48433 48713 48762 49214 50265 50313 50497 50646 50675 51376 52227 52454 52891 52895 53091 53263 53306 53676 53807 53912 54384 54487 55301 55592 55651 55763 56048 56903 56920 57060 57390 57463 57865 58027 59059 59149 59274 59310 59451 60084 60322 60424 61332 61559 61825 62781 63949.

Reforma prawa małżeńskiego

na porządku dziennym obrad episkopatu polskiego

Pod przewodnictwem ks. kardynała Kakowskiego rozpoczęły się wczoraj w Warszawie obrady episkopatu polskiego. Zjechało się 25 dostojników kościoła wszystkich obrządków katolickich, a mianowicie rzymskiego, ormiańskiego i greckiego.

Przedmiotem obrad jest zastosowanie konkordatu, oraz obsadzenie arcybiskupstw poznańskiego i wileńskiego.

Episkopat ma także, jak słychać, zająć się problemem prawa małżeńskiego.

Zastrzelił się,

bo nie mógł rozwiązać łamigłówki krzyżowej

Samobójstwo ojca 6-ga dzieci

BUDAPESZT. 4. 3. Zastrzelił się tu kelner jednej z pierwszorzędnych restauracyj, Istvan Aranyj, ojciec 6-ga dzieci.

Przyczyną samobójstwa była obawa przed drwinami kolegów z powodu niemożności rozwiązania łamigłówki krzyżowej.

GIEŁDA

WARSZAWA 4.3.

Tendencja dla dolarów coraz słabsza. Bank Polski płaci 7.58, czeki na N. Jork 7.61, a banki prywatne 7.63.

NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Metale

Rubel złoty 4.01. Dolar złoty 7.70.

Dewizy

Berlin 1.84, Belgja (za 100) 34.75, Holandja (za 100) 305.65, London (za 1) 37.50, Paryż (za 100) 28.75, Praga (za 100) 22.65, Szwajcarja (za 100) 147.25, Wiedeń (za 100) 107.75, Włochy (za 100) 30.75.

ZURYCH, 4.3. Zamknięcie. Warszawa 66.50.

ZURYCH. 4.3 Zamknięcie. Warszawa 66.50, Paryż 19.33, Londyn 25.24.5, Nowy Jork 5.19.5, Belgja 23.59, Włochy 20.84, Berlin 1.23.7, Wiedeń 73.25, Praga 15.38, Budapeszt 0.72.8.

Papiery lokacyjne

5 proc. pożyczka konwersyjna 35.00, 8 proc. poż. złota 100.00, 10 proc. poż. kolejowa 126.00, 6 proc. poż. dolarowa 66.00, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie rb. przedw. 24.05, 6 proc obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 11.00, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 19.75 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw 22.90.

Akcje

B. Polski 61.00, B. Dyskontowy 4.90, B. Handlowy 1.75, B. Zachodni 0.85, B. Ziedn. Ziem. Polski 0.70, B. Zw. Sp. Zar 4.00, Cerata 0.35, Puls 0.40, Spiess 2.15, Siła i Światło 0.16, Chodorów 3.95, Czersk 0.20, Częstocice 0.87, Goslawice 1.20, Warsz. Cukier 2.25, Firley 0.35, Łazy 0.07, Węgiel 2.57, Polska Nafta 0.20, Nobel 1.35, Cegielski 7.40 Lilpop 0.60, Modrzejów 2.20, Norblin, 0.81, Orthwein 0.10, Ostrowieckie 5.05, Parowozy 0.22, Pocisk 0.60, Rudzki 0.87, Starachowice 1.05, Ursus 0.52, Wulkan 1.00, Zieleniewski 9.75, Zawiercie 8.50, Żyrardów 8.50, Borkowski 0.46, Haberbusch 5.00, Spirytus 1.50.

Jaskółki zwiastujące wybory do Sejmu

Projekt zmiany ordynacji wyborczej

WARSZAWA, 4.3. (...) Klub chrześc. - narodowy zgłosił na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wniosek w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Wniosek domaga się:

1) zmniejszenia liczby mandatów do Sejmu;

2) przyjęcia dla całego państwa jednego okręgu wyborczego, opartego na zasadzie wyborów proporcjonalnych z możnością tworzenia przez poszczególne stronnictwa bloków wyborczych na podstawie rzeczywistej ilości głosów, oddanych na kandydatury tychże stronnictw.

Głosy oddane na rzecz stronnictw w liczbie mniejszej od 100 tys. głosów, nie byłyby uwzględniane przy obliczaniu wyniku wyborów, jako głosy rozproszone;

3) stosowania analogicznego powyższych norm do wyboru członków Senatu.

Wniosek domaga się od rządu opracowania na tej podstawie w przeciągu pół roku projektu nowej ordynacji wyborczej.

Ferdynand Radziwiłł

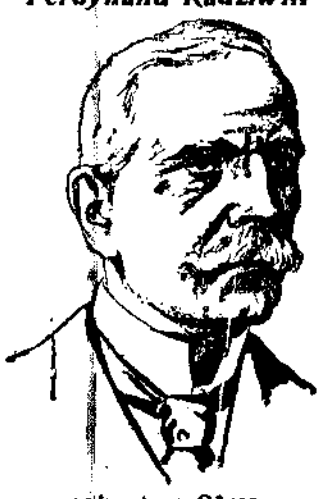

ordynat na Ołyce

zmarł — jak to donosiliśmy — w Rzymie, przeżywszy 92 lata

Dyplomata, czy prowokator?

Tajemniczy wysłannik szwedzkiego rządu u prezesa klubu ukraińskiego

WARSZAWA, 4.3.

Prezesa ukraińskiego klubu „Chliborobów", ks. Ilkowa odwiedził jakiś jegomość i przedstawiwszy legitymację dyplomatyczną, wydaną przez szwedzkie min. spr. zagr., usiłował wynytywać o stosunki panujące na terenie Małopolski wschodniej, Wołynia i Białorusi.

Tajemniczy dyplomata zażądał przytem od ks. Ilkowa w imię „doniosłości" sprawy zachowania tej rozmowy w bezwzględnej tajemnicy.

Ks. poseł Ilkow potraktował wizytę dyplomaty szwedzkiego jako prowokację, pozostającą niewątpliwie w związku z żądaniem Polski wejścia do Ligi Narodów i odmówił wszelkich wyjaśnień.

Władze niechybnie zajmą się osobą tajemniczego wysłannika Szwecji, grającej od wielu lat rolę niemieckiego herolda.

Senat krok w krok za Sejmem idzie po drodze pokojowej polityki Polski

Ratyfikacja traktatów locarneńskich

WARSZAWA, 4.3.

Senat dokonał wczoraj ze swej strony ratyfikacji traktatów locarneńskich.

Sprawozdawca sen. Koskowski (ZLN.) w przemówieniu swem twierdził, iż w sytuacji, wytworzonej przez traktaty locarneńskie

wojna

jest możliwa. Największa opozycja przeciw traktatom objawiła się w Niemczech (174 głosów przeciw 290). Stresemann powiedział, że Niemcy musiały się wyrzec wojny, bo nie miały żadnego instrumentu wojennego. Czy to jest „duch Locarna"? A i Stresemann i inni ministrowie korzystali z każdej sposobności, żeby powiedzieć coś o otwarciu kwestji granic wschodnich.

Referent zalecił ratyfikację i przyjęcie rezolucji sejmowej.

Następnie zabrał głos premjer Skrzyński, który m. innemi oświadczył:

My, dyplomaci całego świata, myślimy o oddaleniu możliwości wojny aktami dyplomatycznemi, aby synowie wyborców, którzy dziś bawią się na pastwiskach, za lat kilkanaście nie wrócili z wojny kalekami. Traktat gwarancyjny francusko - polski jest wzmocnieniem sojuszu. Traktat z Niemcami, to uznanie naszych granic i zobowiązanie, że nie mogą być zbrojnie zaatakowane.

Wyniłek zakończenia atmosfery powojennej przedstawia się bardzo poważnie, a udział Polski był konieczny. Było to zawsze zadaniem historycznem i dumą narodu, który się nazywa Polską.

Po przemówieniu kilku senatorów przyjęto ustawę ratyfikacyjną bez zmiany.

Następne posiedzenie 17 marca o g. 4 pp.

Jazzband sejmowy

na cześć uchwalonej noweli do ustawy o ochronie lokatorów

Lokatorzy mało zarabiający skazani na łaskę Senatu

Trzecie czytanie projektu nowelli do ustawy o ochronie lokatorów odbyło się wśród przejść dramatycznych.

Najpierw przemawiał p. Hellman (Str. Chł.), który wniósł poprawkę:

„Właściciele domów, których czynsz roczny nie przekracza 2.400 zł., nie podlegają działaniu ustawy".

P. Pużak (PPS.) zaatakował z tego powodu wnioskodawcę. Na podstawie tej poprawki cała ustawa

stałaby się iluzoryczną.

W czyjem imieniu występuje p. Hellman, czy w imieniu tych radykałów, którzy chcą znieść na wsi wielką własność prywatną? I z tem występuje przedstawiciel, który badał w Rosji sowieckiej nowe rewolucyjne urządzenia. Czy

tam dano mu instrukcję,

że należy bronić wielkich właścicieli miejskich?

Podczas przemówienia p. **Sommersteina** (K. Ż.), który również wystąpił przeciw poprawce p. Hellmana, głośny szmer na sali

przeszedł poprostu w hałas.

Posłowie nasi przyjęli mianowicie nieładny zwyczaj gawędzenia swobodnego podczas przemówień rzeczowych.

W pewnej chwili przewodniczący wicemarsz. Poniatowski zwrócił się do izby z prośbą o zachowanie ciszy, gdyż w takim ciągłym zamęcie nie można pracować.

Niewiele to pomogło. Hałas wzmógł się.

Wicemarsz. Poniatowski przywołał do porządku za ustawiczne prowadzenie rozmów pp. Łypacewicza (Wyzw.) i Trepkę (ZLN.). Pomimo, że p. Poniatowski był objektywny i przywołał także swego towarzysza partyjnego do porządku, przywołanie p. Trepki

wywołało wrzawę na prawicy.

P. Rymar podchodzi do prezydjum i zgłasza votum nieufności dla urzędującego wicemarszałka.

Wicemarsz. Poniatowski oświadcza, że wniosek ten podda pod głosowanie na końcu posiedzenia.

Przystąpiono do głosowania nad poprawkami. Gdy 141 głosami przeciw 119 odrzucono poprawkę o przywrócenie skreślonego wczoraj ustępu, który wstrzymywał automatyczny wzrost komornego dla lokatorów zarabiających 80 zł. miesięcznie, na

lewicy wybuchła wrzawa

i bicie w pulpity.

Wicemarsz. Poniatowski przywołuje znowu do porządku posłów: Smulikowskiego, Piotrowskiego, a posłów Waszkiewicza, Niskiego i Pużaka z zapisaniem do protokułu.

Ponieważ wrzawa nie ustawała, przewodniczący

przerwał posiedzenie,

wzywając przywódców stronnictw na zebranie dla porozumienia się.

Narada przedstawicieli stronnictw koalicji miała ten wynik, że posłowie PPS. i NPR. zgodzili się zaniechać obstrukcji w zamian za to, że koalicja odrzuci wniosek p. Hellmana i głosować będzie za wnioskiem p. Pużaka, aby ustawa weszła w życie

z dniem jej ogłoszenia,

a nie, jak chciał projekt rządowy, w 14 dni potem.

Tak się też stało. Z poprawką p. Pużaka projekt przyjęto w trzeciem czytaniu.

Istnieje też przypuszczenie, że Senat przywróci wspomniany przed chwilą ustęp o lokatorach mało zarabiających.

Marszałek wyznaczył następne posiedzenie Sejmu na 16 bm. o 4 pp.

Szwecja przednią strażą Niemiec na cienkim lodzie genewskim

W społeczeństwie szwedzkiem budzi się reakcja przeciwko graniczącej z głupotą polityce min. Undena

Polityka szwedzkiego ministra spraw zagranicznych, Undena, godząca wyraźnie w interesy Polski na terenie Ligi Narodów, zaczyna budzić poważne wątpliwości w samej Szwecji.

W szwedzkich kołach politycznych powstaje reakcja przeciwko odgrywaniu przez Szwecję smutnej roli przedniej straży Niemiec. Taka rola bowiem nie odpowiada ani interesom gospodarczym państwa szwedzkiego, ani jego znaczeniu w zespole Ligi Narodów.

Niezadowolenie z polityki Undena znalazło wyraz w prasie sztokholmskiej.

Poważny dziennik, organ liberałów „Göteborges Handels Sjöfartstinding" wystąpił ostro przeciwko min. Undenowi.

Dziennik wyraża obawę, czy min. Unden nie stał się narzędziem jakiegoś potężnego opiekuna, który narzucił mu się zręcznie na przewodnika po śliskim lodzie genewskim. Pismo określa politykę Undena jako naiwną graniczącą z głupotą.

Inny dziennik „Stockholm Dagbladet" wyraźnie popiera dążenie Polski do uzyskania miejsca w Radzie Ligi i słusznie podkreśla, że o ile sprawa ta dla innego państwa może być kwestją tylko honoru, dla Polski jest sprawą życia, od której zależy przyszłość i sytuacja gospodarcza państwa.

Mobilizacja sił społecznych do walki z bezrobociem

Sieć komitetów obywatelskich obejmie całą Polskę

Poszczególni wojewodowie wydali w tych dniach polecenie starostom, aby ci podjęli tworzenie lokalnych komitetów obywatelskich pomocy bezrobotnym.

W myśl instrukcji, komitety winny być tworzone przedewszystkiem w tych miejscowościach, w których skupienie bezrobotnych jest znaczne, a nastroje wśród bezrobotnych mogą budzić poważniejsze obawy.

W komitetach wskazany jest udział jak najszerszych warstw społeczeństwa, a więc duchowieństwa, sfer przemysłowo-handlowych, rolniczych, organizacyj społecznych, zrzeszeń zawodowych i t. p. Działalność komitetów winna objąć rozdawnictwo środków żywności, opału i odzieży.

Starostowie mają meldować województwom o powstaniu komitetu i składać miesięczne sprawozdania z jego działalności.

Walka więźniów politycznych

o ludzkie widzenia

Od półtora roku w więzieniach warszawskich trwa oryginalny bojkot t. zw. widzeń, zorganizowany przez więźniów politycznych.

Więźniowie ci wyrzekli się widywania swoich krewnych, domagając się skasowania uwłaczającego ich godności ludzkiej systemu, jak zaprowadzony jest przy odwiedzinach.

„Widzenia" te odbywają się w ten sposób:

W ciemnym, specjalnie wyznaczonym pokoiku stoją dwa rzędy o 1 metr oddalonych od siebie przegród — ścian z maleńkiemi, wysoko ustawionemi okienkami. Więzień pozbawiony jest nawet w ten sposób możności przywitania odwiedzających, a osoby niższego wzrostu lub dziecka nawet dojrzeć nie może. Wsunąwszy głowę w otwór - przegrodę, więzień zmuszony jest przekrzyczeć innych, którzy w tej samej chwili obok przyjmują widzenie, — ażeby odwiedzający mogli go dosłyszeć. Zwierzęta w klatkach swobodniej poruszać się mogą.

W ten sposób więźniów politycznych traktuje się gorzej, niż dzikie zwierzęta, na te nędznych kilkanaście minut widzenia z najbliższymi.

Trzeba przyznać, że min. sprawiedliwości, zawiadomione o oporze więźniów przeciw widzeniom, zaproponowało urządzenie przegród w kształcie stołów, departament więziennictwa jednak wyjaśnił, iż na robotę stołów nie ma funduszów w budżecie.

Bojowy program p. Hartglasa

Koło żydowskie na opozycyjnych manowcach

Na posiedzeniu Koła żydowskiego nowoobrany prezes pos. Hartglas złożył wczoraj oświadczenie programowe, w którem zapewnił, że jest za układami z każdym rządem, celem uzyskania tego, co się ludności żydowskiej należy na podstawie Konstytucji i traktatu o mniejszościach.

Stosunek do innych mniejszości wynika z faktu wspólnej akcji wyborczej bloku szesnastki.

Dyskusje nad tem oświadczeniem odroczono.

Odroczono również dyskusję nad wnioskiem p. Reizesa o natychmiastowe przejście do opozycji wobec rządu.

Proces przeciwko fałszerzom polskich banknotów

Wydania przywódcy bandy domaga się 11 państw

WIEDEŃ, 3.3. Rozpoczęła się tu dziś przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko fałszerzowi polskich 1000 markówek, Saragowi, przywódcy bandy fałszerzy, która w roku 1923 została aresztowana przez władze wiedeńskie.

Większość członków tej bandy została wówczas zasądzona na długoletnie kary więzienia. Sarag zaś zdołał uciec i w ostatnich czasach dopiero został przychwycony.

11 państw domaga się wydania Saraga, zarzucając mu fałszowanie banknotów i czeków.

Humor w komisji sejmowej

Strajk telefonistek, a miejsce stała w Radzie Ligi

Na wczorajszem posiedzeniu komisji ochrony pracy poseł Lipski (ZLN.) przypomniał sobie strajk telefonów i tramwajów i zaczął obecnemu na posiedzeniu ministrowi Ziemięckiemu czynić ostre wymówki i udzielać surowych napomnień, że postępował za łagodnie. W konkluzji mówca wyraził mniemanie, że ostatnie strajki w Warszawie odbiły się szkodliwie na naszej polityce zagranicznej.

Pos. Uziębło (PPS) wobec takiego postawienia kwestji zaproponował, aby na dalszą dyskusję o strajkach warszawskich zaprosić ministra spraw zagranicznych. Osobliwą dyskusję przerwano i odroczono obrady.

Komedja na Quai d'Orsay

ZRUJNOWANE SOWIETY mówią do wyczerpanej Francji:

— Pożyczcie nam jeszcze, to może oddamy wam kiedyś tamte miljardy...

Na Quai d'Orsay, we francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych zdarzyła się komedja, zatytułowana „Konferencja prawno - gospodarczo - finansowa między Francją a Z. S. S. R."

W wytwornym salonie zebrało się kilkudziesięciu panów. Panowie de Monzie, Rakowskij i Briand wypowiedzieli mowy, poczem spożyto dobre śniadanie.

Wiadomo wszakże dobrze, że z tego nic nie będzie. Obu stronom chodzi o rzeczy wręcz przeciwne, a raczej o to samo: Francja i Sowiety chcą wzajemnie pieniędzy, ale ani Francja ani Bolszewja nie mają ochoty ich dawać!

Rosja jest winna Francji „bagatelę": 22 miljardy franków złotych! Oczywiście, o zwrocie tak kolosalnej sumy nikt dziś nie może nawet marzyć. Ale niektórzy rentjerzy francusy jeszcze mają złudzenia. A nuż ta olbrzymia, bogata Rosja zapłaci chociażby część, choćby procenty?... Złudzenie!

Pan Rakowskij ambasador sowiecki w Paryżu, który odznacza się krasomówstwem i optymizmem okolicznościowym, nie potrafił jednak dostatecznie owinąć prawdę w bawełnę.

— Związek rad — oświadczył on nam, t. j. kilku przedstawicielom prasy paryskiej—jest dziś w takiem położeniu, że nawet stosunkowo nieznaczna pomoc zewnętrzna może go doprowadzić do równowagi i do dobrobytu. Obecna sytuacja Rosji jest zgoła paradoksalna. Kraj, który zawsze miał nadmiar artykułów żywnościowych, musi ich obecnie ilość znaczną sprowadzać z zagranicy.

— Dlaczego?

— Bo przez dziesięć lat zniszczyły się nasze narzędzia pracy. Kredyt, wynoszący 300 miljonów rubli, wystarczyłby na odpowiednie zakupy, poczem kraj, powróciwszy do dobrobytu, mógłby się zaprząc do częściowej spłaty długów...

Ale 300 miljonów rubli, to wynosi dzisiaj jakieś cztery miljardy franków. Czyli, że propozycje sowieckie dadzą się streścić jak następuje:

— Winni wam jesteśmy 22 miljardy złotem. Czy chcecie, aby suma ta była w całości stracona? Nie?! W takim razie pożyczcie nam jeszcze 4 miljardy, a jeżeli się nam poprawi, spłacimy wam coś nie coś w przyszłości.

Propozycja taka, w chwili, kiedy Francja jest sama uwikłana w trudności finansowe, robi wrażenie kiepskiego żartu.

Może po tej konferencji, której inaugurację święcono szumnie przy kielichach szampana, opinja francuska nareszcie „spasuje" i zrozumie, że „wielkość i bogactwo olbrzymiej Rosji" są już dziś tylko mirażem.

Henryk Korab - Kucharski

Wojenny pocisk

na spokojnej stacji kolejowej

W pobliżu stacji kolejowej Piasek (powiat pszczyński) znaleziono ostry pocisk kartaczownicy francuskiej, długi na 20 cm., o średnicy 4 cm. Na razie nie ustalono, czy chodziło o zamach na pociąg czy też nie.

Dochodzenie w toku.

Angielskie morze, wzburzone germańskimi bałwanami — uspakaja się

Głos angielskiego publicysty Steeda

GDAŃSK 3.3. Wybitny publicysta angielski p. Steed omawia w „Baltische Presse" sprawę przyszłego składu Rady Ligi Narodów.

P. Steed stwierdza na wstępie, że burza, wywołana w tej sprawie wśród opinji publicznej Anglji już się uspokoiła, pozostawiając po sobie powszechne wrażenie, że cała ta kwestja była bardzo niezręcznie i fałszywie traktowana.

Praktycznie sprawa koncentruje się około żądań Polski.

Jak podkreśla londyński „Economiste", w przyszłości mogłoby się okazać korzystnem, gdyby przedstawiciel Polski zasiadał w Radzie Ligi Narodów, albowiem w przeciągu 10 najbliższych lat Polska będzie ośrodkiem najbardziej skomplikowanych problemów europejskich.

Delegaci Niemiec i Polski powinni przyzwyczaić się do wspólnej pracy.

Kom'sarz van Hamel objął już stanowisko

GDAŃSK, 3. 3. Dzisiaj o godzinie 9 rano przybył tu na parowcu holenderskim wysoki komisarz Ligi Narodów van Hamel. Przedstawiciele senatu gdańskiego i rządu polskiego złożyli w. komisarzowi życzenia owocnej pracy w wolnem mieście.

Warsztaty marynarki japońskiej spłonęły

TOKJO, 3. 3. Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, pożar, który wybuchł w warsztatach marynarki, zniszczył większą część budynków wraz z materjałem, który się tam znajdował.

Los prześladuje łotewskich ministrów

Minister spraw zagranicznych odniósł obrażenia w wypadku samochodowym

RYGA, 3.3. Samochód, w którym jechał tymczasowy kierownik ministerstwa spraw zagranicznych, Albats, zderzył się z wagonem tramwajowym, przyczem Albats odniósł lekkie obrażenia.

Szczęśliwy Ciechocinek!

Pozbył się Rady miejskiej i będzie bawił gości wyborami

Wobec zdekompletowania Rady miejskiej i magistratu Ciechocinka, wojewoda warszawski postanowił rozwiązać obydwie te reprezentacje samorządowe i rozpisać wybory do nowych władz miejskich.

Do czasu wyborów, które odbędą się dn. 18 kwietnia, obecni członkowie magistratu pełnić mają funkcje bieżące.

SPORT

Pięści Juroszy-Dąbrowskiego drużgoczą drugiego z kolei boksera francuskiego

Drugi występ znanego boksera polskiego Juroszy - Dąbrowskiego na ringu paryskim, przyniósł mu błyskawiczne zwycięstwo. Przeciwnikiem Juroszy był młody francuski bokser zawodowy, Licotte, który jednakże w ciągu 30 sekund został „aknack-outowany".

Pierwszy w Polsce konkurs na sportowe zdjęcia fotograficzne

Pierwszy w Polsce konkurs na dostarczenie najlepszego zdjęcia z najbliższych międzynarodowych zawodów narciarskich w Zakopanem rozpisał P. Z. N.

Zwycięzcy, których zdjęcia jury złożone z członków Tow. miłośników fotografji i zarządu P. Z. N-u uzna za najlepsze, otrzymają złotą, srebrną i bronzową plakietę.

Niemcy zapraszają lekkoatletów A. Z. S-u

Dowiadujemy się, że podczas tournee naszych lekkoatletów AZS. otrzymały wody lekkoatletyczne [illegible] Berlinu (Charlottenburg). Wyjazd naszych zawodników nastąpiłby w drugiej połowie maja.

W drodze na ślubny kobierzec

PRZYBRANIE GŁOWY PANNY MŁODEJ

HUMANITARNY KAT
PO EGZEKUCJI
czuje wyrzuty sumienia i modli się
ZA DUSZE STRACONYCH

Na podwórzu więziennem w Osieku w Jugosławji, stracono w tych dniach 24-letniego zbrodniarza Pawła Vincelisa. Tłum publiczności przypatrywał się egzekucji, dowcipkując na jej temat.

Zachowanie to oburzyło kata, H. Mauznera. Zwrócił się do obecnych dziennikarzy, aby zechcieli wpłynąć na tłum i nauczyli go szacunku

dla majestatu śmierci.

Tłum się uciszył, a Mauzner w skupieniu dokonał egzekucji.

Szczególny ten kat jest człowiekiem bardzo humanitarnym i delikatnym.

Zawód swój traktuje jako

konieczność społeczną.

Nie znaczy to jednak, aby śmierć nie wzruszała kata.

Po dokonaniu egzekucji czuje wyrzuty sumienia i biegnie do kościoła, aby się pomodlić za

spokój duszy straconego.

H. Mauzner mieszka stale w Sarajewie i chociaż nie ukrywa swego zawodu, cieszy się szacunkiem współobywateli.

Na gzymsie „drapacza chmur"

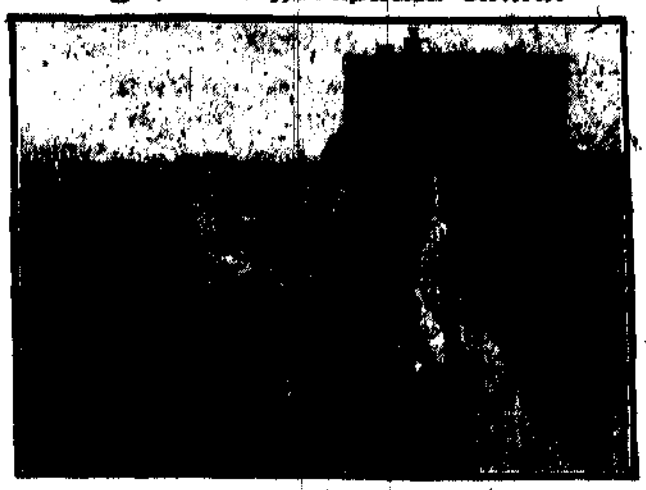

Trzeba mieć zaiste dużo zimnej krwi i pewności siebie, aby zdobyć się na eksperyment taki, jak jazda na rowerze po gzymsie kilkunastopiętrowego „drapacza chmur".

Amerykańskie firmy kinematograficzne jednak, w pogoni za sensacją, płacą za takie sztuczki dość dobrze. A czegóż nie zrobi człowiek dla pieniędzy!

Modny sport ping-pong

Wszelkie inowacje w dziedzinie sportu przyjmują się w Warszawie bardzo szybko.

W chwili obecnej modnym sportem stolicy jest tennis stołowy, zwany z angielska ping-pongiem, który z namiętnością uprawiają starzy i młodzi. Pewność oka, szybkość decyzji, wielka subtelność i opanowanie ruchu — oto cechy, które posiadać musi dobry ping-pongista.

W chwili obecnej rozgrywa się w strzelnicy Pol. Tow. Łowieckiego (Nowy Świat 35) konkurs ping-pongowy o mistrzostwo Warszawy. Udział bierze 70 graczy.

Fotografja nasza przedstawia moment gry pokazowej między pp. J. Bednarskim i T. Grabowskim.

Warjacki zakład Niemca czeskiego
NA CZELE ODDANYCH SOBIE ROBOTNIKÓW
chciał aresztować
wszystkich dygnitarzy miejskich

Czechosłowacja żyje pod wrażeniem niebywałego żartu, którego dopuścił się w Karlsbadzie niejaki Rudolf Roesler, przedsiębiorca budowlany.

Człowiek ten założył się ze swym przyjacielem o dość wysoką sumę pieniężną, iż robotnicy pracujący w jego przedsiębiorstwie są mu bezwzględnie oddani!

spełnią każdy rozkaz.

Roesler zwołał swych pracowników i przemówiwszy do nich gorąco, sformował z nich czwórki i pomaszerował do starostwa. W towarzystwie dwu robotników wszedł

do biura naczelnika powiatu

i oznajmił:

— W imieniu prawa, aresztuję pana!

Starosta myślał, iż ma do czynienia z obłąkańcem, schronił się więc do sąsiedniego pokoju. Roesler pospieszył za nim i

kazał go wyprowadzić na ulicę.

Następnie udał się do urzędu pocztowego, aby aresztować dyrektora. Nie zastał go jednak w biurze, więc pospieszył do komisarjatu policji, aby

uwięzić naczelnika policji.

Między robotnikami i policją przyszło do starcia. Początkowo robotnicy Roeslera zdołali opanować chwilowo komisarjat, lecz niebawem przybył na pomoc silny oddział policji i rozproszył napastników.

Aresztowano 18-tu robotników oraz inicjatora tej niezwykłej awantury. Roeslera poddano

badaniom lekarskim,

okazało się jednak, iż jest on zupełnie normalny, wobec czego osadzono go w areszcie.

Karlsbadzkiemu „kapitanowi z Koepenicku" grozi kilkuletnie więzienie — zakład jednak wygrał.

20.000 dol. wyłudzonych od Polaków w Ameryce
ułatwiło wstęp na Pawiak aferzyście o bogatej przeszłości

WARSZAWA, 4.3.

Na Pawiaku znalazł gościnę na czas zapewne dłuższy, niejaki Stanisław Hanczyk, człowiek o przeszłości bogatej w różnorodne przypadki.

Był

ongiś księdzem

w Polsce, wyjechał stąd do Ameryki, gdzie zrzucił sutannę, ożenił się, zdobył dość duży rozgłos wystąpieniami przeciwko kościołowi i... teraz kończy w kryminale warszawskim za grubszą aferę.

Hanczyk był w Ameryce jednym z organizatorów polsko-amerykańskiej akcji pomocy dzieciom w Polsce.

Pod pozorem organizowania akcji

sprowadzania do Ameryki dzieci emigrantów

pozostających w Polsce, Hanczyk zdołał zgromadzić ogółem 20.000 dolarów.

Gdy jakoś dzieci nie przyjeżdżały, zaczęły do władz amerykańskich napływać skargi zaniepokojonych rodziców.

Amerykański Czerwony Krzyż zawiadomił o oszustwie polskie ministerstwo spraw zagranicznych.

Dochodzenie, wszczęte przez konsulat amerykański w Polsce, oraz przez urząd emigracyjny w Warszawie, ustaliło, że Hanczyk

pieniądze przywłaszczył sobie,

nie robiąc żadnych kroków w kierunku sprowadzenia dzieci kolonistów amerykańskich z Polski do Ameryki.

Min. spraw zagranicznych sporządziło długą listę poszkodowanych, którą przekazało prokuratorowi sądu okręgowego.

Natychmiast po aresztowaniu Hanczyk wystosował kilka

bezczelnych petycji

do min. skarbu, min. sprawiedliwości, oraz do Sejmu, w których podaje, że aresztowanie jego jest

„manewrem politycznym",

placówek polsko-amerykańskich, zmierzającym do skompromitowania jego działalności społeczno-filantropijnej.

PIĘTNASTOLETNI MATKOBOJCA,
mszcząc się za pohańbienie nazwiska,
ZASZTYLETOWAŁ MATKĘ NA PROGU KOŚCIOŁA

W miasteczku Rizzironi pod Trydentem 15-letni chłopiec nazwiskiem Domenico Anastasi, zamordował matkę, zadając jej

kilka pchnięć sztyletem

w piersi.

Matkobójcę ujęto i oddano w ręce sprawiedliwości.

Złożył on następujące zeznanie:

Przed kilku dniami przyjechał z Ameryki, gdzie bawił wraz z swym... ojcem. Tam do uszu męża i syna doszła wieść, iż pozostała w kraju matka i żona

prowadzi niemoralne życie

i kała ich nazwisko.

Wobec tego ojciec wysłał syna aby sprawę zbadał na miejscu i postąpił w sposób godny prawdziwego mężczyzny.

Na odjezdnem przysiągł 15-letni Domenico, iż

zamorduje matkę,

jeżeli wiadomość o jej rozwiązłem życiu okaże się prawdziwą.

Przyjechawszy na miejsce, przez cztery dni chłopiec ukrywał się i śledził swą rodzicielkę. Doszedł do przekonania, iż matka

ma kochanka.

W chwili, gdy matka wychodziła z kościoła, podszedł do niej i pomny przysięgi, złożonej ojcu, wbił w jej pierś ostrze sztyletu.

Kącik humoru

Nasze dzieci

— Wstydź się Stasiu! W szafie były dwa jabłka, a teraz jest jedno. Dlaczego?

— Nie widziałem drugiego, mamusiu, bo w szafie było bardzo ciemno.

W komisariacie

— Ledwo zdołano pana wyratować z nurtów rzeki, gdzie szukałeś śmierci, a już chciałeś się powiesić na strychu...

— Przemokłem do suchej nitki, więc chciałem się wysuszyć...

W szkole

Nauczyciel: Powiedz mi, Stasiu, jak będzie „kaczka" w piątym przypadku?

Stasio (milczy).

Nauczyciel: No, jak zawołasz na kaczkę?

Stasio (uciesz.ony): tak... tak... tak...

Dzisiejsze dzieci

— Dziadziu, czy ty masz zęby?...

— Nie dziecko.

— To dobrze — potrzymaj mi orzechy!

Poseł Abd-el-Krima

Stolice europejskie — z wyjątkiem naturalnie Paryża i Madrytu — objeżdża obecnie upełnomocniony delegat wodza powstańców marokańskich Abd-el-Krima, p. Achmed Hassan Mattar.

Agitacyjną swą podróż p. Mattar rozpoczął od... Berlina, co chyba dość wyraźnie wskazuje, że w powstaniu marokańskiem przeciw Hiszpanji, a zwłaszcza Francji, Niemcy maczały swoją rękę.

Litość nad pieskiem
przypłaciła życiem

LWÓW, 3. 3. W pobliżu Grenoble pociąg pospieszny przejechał 18-letnią dziewczynę, w chwili, gdy starała się spędzić z toru małego pieska.

Piesek ocalał, troskliwą jego opiekunkę natomiast koła lokomotywy poszarpały na drobne kawałki.

Najpiękniejsza wiedenka

Panna Gertruda Brionne wiedenka otrzymała na konkursie piękności pierwszą nagrodę.

Mistrz ciężkiego boksu

FR. DIENER

Trening przyszłych żon

W SZKOŁACH AMERYKAŃSKICH

wprowadzono lekcje boksu dla dorastających panienek. Z młodych bokserek rekrutować się będzie [illegible] materjał na żony.

KRATKI SĄDOWE

WYROIŁY SIĘ PSZCZOŁY...

WARSZAWA, 4.3.

Czy byłeś, Czytelniku, kiedykolwiek świadkiem tak znamiennego w życiu pasieki wypadku, jak wyrój pszczół? Jest to nader interesujące widowisko, zwłaszcza dla osób, przyglądających się następnie tym, którzy przedtem przyglądali się wyrojowi.

Pszczoła to sprawny karykaturzysta, sprawniejszy nawet od Jotesa, bowiem jednem dotknięciem żądła nadaje twarzom linje humorystyczno - groteskowe: nos nagle przenosi się ze środka twarzy na lewo, lub na prawo, jeden z policzków nagle tyje niepomiernie, oko ukrywa w fałdach, których tam przed tem nie było, na brodzie wyrasta czerwony pagórek itd.

Jeżeli, Czytelniku, będąc na wsi, usłyszysz swoisty jazz-band, na który składa się dzwonienie we wszystkie moździerze, szczękanie we wszystkie rondle, tłuczenie we wszystkie brytwanny, jeżeli ujrzysz przytem ludzi o dziwnie przefasonowanych twarzach, którzy wykonują dziwne rekoczyny, przypominające sygnalizacje ramionami i rękami, podobną do stosowanej w wojsku, — tedy wiedz, że trafiłeś na epokową chwilę wyroju Bożych pracownic pszczół.

Jazz-band ten ma na celu oszołomienie pszczół, które straciwszy orjentację pod wpływem tej piekielnej muzyki, kwitują z dalszego lotu i osiadają na pierwszem lepszem drzewie, krzaku, kołku, drabinie itd.

Wtedy występują na scenę specjalni zapaśnicy w sitkach na twarzach i z głowami pozawijanemi w płachty. Sitka te są o tyle praktyczne, że pszczoła dostawszy się pod nie, już wyleźć nie może i tnie do woli osobnika, zbierającego rój. Ten sam los spotyka gapiów, przyglądających się tej scenie.

Niekiedy rój przylatuje niewiadomo skąd. Czy ma do niego prawo właściciel terenu, na którym rój osiadł? Istnieje co do tego specjalny artykuł kodeksu cywilnego który głosi, że rój jest moją własnością, jeżeli w ciągu dni 7-iu nie zgłosi się do mnie prawy właściciel.

W Marjance (pow. mińsko-mazowiecki) rój pszczół osiadł na drzewie, należącem do Aleksandra Jankego. Po chwili zgłosiła się do niego sąsiadka Andrzeja Kalinowska z [illegible] roju, jako należącego do niej. Ponieważ Janke odmówił, prosto Kalinowska pociągnęła go do odpowiedzialności, sąd zaś pokoju skazał Jankego na tydzień aresztu. Wyrok ten wydział odwoławczy uchylił i Jankego od odpowiedzialności uwolnił. C-wicz.

Najnowszy typ chłopczycy

Biała lub kremowa bluzka z crepe de chine. Czarny żakiet, skrojony na wzór męskiej marynarki, szara sukienka z kieszeniami bocznemi, papieros w ręku i fryzura chłopięca.

Oto najnowszy okaz chłopczycy, ukazującej się na bulwarach paryskich.

Gdyby nie nóżki, obute w zgrabny pantofelek i ciemno - chlebowa pończoszka — możnaby uwierzyć, iż osóbka ta strojna wrzeszcza kolaterale [illegible].

Bandyci „na wywczasach" w puszczy Białowieskiej

wykryci i schwytani po nieudanej zasadzce na policję.

W ostatnich dniach ub. miesiąca patrol policyjny, idący Puszczą Białowieską ostrzelany został przez ukrytych w krzakach bandytów, których jednak spotkała niespodzianka, gdyż policjanci wycofali się z zasadzki i odpowiedzieli gęstymi strzałami, a następnie rozdzieliwszy się przeszli do ofensywy.

W pościgu schwytano odrazu jednego z bandytów, niejakiego Naumczyka, który został oddany pod sąd doraźny. Obstawiwszy znaczną część Puszczy, podjęto na drugi dzień poszukiwania lasu, w którym odnaleziono kryjówkę bandycką, a z niej „wykurzono" kulami karabinowemi dalszych członków szajki t. j. Adolfa Daniluka i Pawła Trafimiaka. Widać bandyci chwilowo tylko przebywali „na wilegiaturze" w Puszczy, gdyż w ich kryjówce znaleziono oprócz obfitej broni palnej także narzędzia do włamań, potrzebne im widać przy wycieczkach do miasta. Przekazano ich władzom sądowym w Bielsku.

U mety pojedynkowej.

Swego czasu funkcjonarjusze P. P. Komendy na powiat i miasto Białystok opodatkowali się na rzecz Komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym bezrobotnym, rzucając innym urzędom wyzwanie. Z tego źródła wpłynęły do Banku Gospodarstwa Krajowego 2 raty—za 2 miesiące: 1) Zł. 167 i 2) zł. 204.

Wpłynęły pozatem ofiary pracowników sądowych i inne, które zostaną podane w numerze jutrzejszym.

O czem ojcowie miasta radzić będą w piątek?

207 posiedzenie plenarne (VII sesji) Rady miasta Białegostoku odbędzie się w piątek, dnia 5 marca 1926 r., punktualnie o godz. 8-ej wieczorem w sali posiedzeń Rady (ul. Warszawska № 21).

Porządek obrad.

1. Sdrawozdanie listy obecnych.
2. Uregulowanie należności Łajkowskiemu za wykonane roboty przedwojenne.
(P. 2 ref. Ławnik Mag. p. Inż. Rybołowicz).
3. Sprawa pożyczki amerykańskiej, wzgl. angielskiej.
(P. 3 ref. Prezydent miasta p. Szymański).
4. Ustalenie emerytury dla pracownika Magistratu, p. Bolesława Godyńskiego.
(P. 4 ref. Vice-Prezydent miasta p. Łuszczewski).
5. Sprawy obywatelskie, (ref. sekretarz R. M. p. Wł. Kolendo.
6. Wybór przedstawiciela do Rady Szkolnej Powiatowej.
7. Pismo „Auxilium Academicum Judaicum" o udzielenie subsydjum.

P. Bajkowski odwiedził redakcję.

W dniu wczorajszym zgłosił się do redakcji p. Bajkowski, b. sekretarz posła Polakiewicza wymieniony w notatce naszej w num. wczorajszym. P. Bajkowski miał pewne zastrzeżenia co do tytułu wzmianki, wyjaśnił, że obchodzi go narazie jedynie użycie słowa „opryszek" w tytule P. Bajkowski oświadczył że wszelkie oskarżenia jego o nadużycia upadły i albo zostały umorzone albo też śledztwa nawet nie było.

Przyczyny, które go skłoniły do przekroczenia granicy sowieckiej to so rzeczy, które nam i społeczeństwu obiecał, swego czasu wyjaśnić w piśmie otwartem do redakcji.

A więc wierzymy, że p. Bajkowski nie jest opryszkiem, a czy jest tylko ofiarą nieporozumień sam ma wyjaśnić.

Regulowanie cen na art. pierwszej potrzeby.

W związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 10 lutego r.b. o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz odzieży i obuwia przez wyznaczenie cen przez Magistraty wyjaśniamy, że rozporządzenie to obowiązuje tylko Magistraty z 4-ch województw Mało-polskich i 2-ch wielko-polskich reszta zaś urzędów gminnych nie jest do tego obowiązana na mocy powyższego rozporządzenia chyba, że Magistrat poweźmie odpowiednią uchwałę w tym względzie a Województwo wyrazi na to swoją zgodę. W Białymstoku regulowanie cen należy nadal do Starostwa o ile Województwo nie wyda innych zarządzeń.

Zwiastuny wiosny w Białymstoku

Pan Grabski Stanisław, minister oświaty, działa.

Pierwsze skowronki oszczędności w szkolnictwie zawitały do Białegostoku. Otóż donoszą nam, iż zarządzeniem pana Ministra została zlikwidowana Państwowa Preparanda Nauczycielska w Białymstoku. Czy to wszystko — przyszłość pokaże.

Pocieszająca wiadomość.

Dnia 3 b.m. została uruchomiona fabryka pluszu Bekier i S ka—Św.-Jańska 15, do pracy przystąpiło 260 osób.

Odczyty historyczne.

Towarzystwo Przyjaciół gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta urządza w nowej sali gimnazjum cykl odczytów z historji Polski, które wygłoszą zaproszeni profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego, oraz profesorowie szkół średnich w Warszawie. W dniu 13 marca r.b. słowo wstępne wygłosi Dr. Witold Kamieniecki, zaś dr. Stanisław Arnold odczyt na temat: „Pierwsi Bolesławowie".

Walne Zebranie Biał. Związku Właścicieli Nieruchomości

odbyło się w dniu 1 marca rb. w B.O.S.O. pod przewodnictwem dyr. D. Druskina w obecności ok. 150 osób. Wiceprzewodniczącym był p. W. Wieczorek, sekretarzem p. T. Minea.

Zreferowany przez kierownika kancelarji

budżet na rok 1926

został z nieznacznemi zmianami po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji przyjęty.

Sprawę zmiany niektórych artykułów statutu na żądanie Zarządu zdjęto z porządku obrad wobec braku kwalifikowanego kworum.

Następnie dokonano wyborów do władz Związku, które dały wynik następujący:

Do Zarządu weszli p.p.

F. Kampner, H. Lifszyc, M. Beloch, L. Reszkes, Ch. Gryc, Ch. Ajzensztat, L. Ostryński, W. Wieczorek, J. Woroszylski. Jako zastępców obrano p.p. E. Bacera, D. Druskina i M. Gdańskiego.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano p. p.:

J. Rozentala, A. Szapirę, T. Mineza, na zastępców zaś M. Korniańskiego i A. Kałodnego.

Nowy Zarząd ukonstytuował się na posiedzeniu w dniu 3 b. m. w sposób następujący: prezes—Falk Kampner, vice-prezes—inż. Lifszyc i sekretarz—Wojciech Wieczorek.

Sprawozdanie z posiedzenia Komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym m. Białegostoku ze względów technicznych będziemy mogli podać w numerze jutrzejszym.

Targi Poznańskie.

W Poznaniu odbędą się doroczne Międzynarodowe Targi w dniach od 2 do 9 maja rb.

Mętna woda.

Jak nam komunikują z różnych dzielnic miasta, woda z kranów każdego niemal wieczora, poczynając mniej-więcej od g. 19-ej, jest mętna o zabarwieniu mleczno-szarem.

Czyżby Zarząd Wodociągów nie zechciał wejrzeć w tą sprawę i dawać czystą wodę mieszkańcom nie tylko rano, ale i wieczorem.

Usiłowanie porwania narzeczonej i usiłowanie zabójstwa.

Młodzi Józef Borowski i Marja Piciulówna kochali się wzajemnie. Jednak rodzice panny nie życzyli sobie ich związku i pragnęli mieć za zięcia B. Pochodowicza. Pewnej niedzieli latem 1925 roku przyjechał Pochodowicz z kolegą swym Sieńko do panny, aby

siłą zabrać ją do kościoła

i dać na zapowiedzi przy współdziałaniu rodziców. Porwaniu swej narzeczonej sprzeciwił się Borowski, zamieszkały w tej samej wsi. Gdy Borowski, sprzeciwiał się, Pochodowicz z Sieńką rzucili się na niego

chwytając go za gardło

i bijąc pięściami. Ratując się Borowski wybiegł na podwórze i uciekł goniony przez Pochodowicza i Sieńkę.

Po kilku minutach Borowski wrócił, obawiając się porwania narzeczonej. Wyżej wymienieni napastnicy pogonili za nim, Pochodowicz z kołem a Sieńko z widłami. Borowski widząc zbliżających się napastników,

począł strzelać z rewolweru

i zranił Sieńkę w nogę, zadając mu ciężkie uszkodzenie ciała. Za czyn ten Borowski został oskarżony z art. 458 cz. II, t. j. o usiłowanie zabójstwa pod wpływem wzruszenia psychicznego. W sprawie

zagadkę stanowi

czyj to był rewolwer, z którego strzelał oskarżony. Narzeczona jego zeznaje, iż odebrał on go Sieńce, ale nikt ze świadków tego nie potwierdził. Wczoraj dn. 4 marca oskarżony

Borowski stanął przed Sądem Okręgowym w Białymstoku.

Oskarżał Ppokurator Mrajski, żądając surowej kary. Obrońca adwokat Reinhard wnosił o uznanie, iż oskarżony działał w obronie koniecznej, broniąc się od napaści, a narzeczoną od porwania.

Sąd skazał oskarżonego na rok więzienia.

Przewodniczył rozprawom sędzia Moszyński.

Wiadomości bieżące w kilku wierszach.

Koncert. W sobotę, dn. 6-go marca w sali Gimnazjum męskiego odbędzie się koncert, w którym wezmą udział najwybitniejsi artyści Warszawy p. p. Węgrzyn i Dobosz, oraz prof. Jędko.

Czyn godny naśladowania.

Ogólne zebranie gospodarzy wsi Dużego Dobrzyniewa postanowiło wybudować Strażnicę i Dom Ludowy. O znaczeniu Strażnicy i Domu Ludowego dla wsi wygłosił przemówienie D. Łoś prezes Straży Pożarnej w Dobrzyniewie i J. Sokólski. Po dłuższej dyskusji w której zabierali głos gospodarze, postanowiono wybudować Strażnicę wspólnie z Domem Ludowym w Dużem Dobrzyniewie i powołano komitet budowlany. Do komitetu zostali wybrani jednogłośnie: D. Łoś. P. Adamski, A. Żukowski, A. Grzegorczyk, W. Zdanowicz, i A. Pajobek. Na przewodniczącego został wybrany przez zgromadzenie D. Łoś.

Należy nadmienić, że na wybudowanie Strażnicy wspólnie z Domem Ludowym zebrano już sporo materjału tak, że z wiosną można będzie przystąpić do budowy.

Potworna zbrodnia gwałtu.

Mieszkanka wsi Piątnica gm. Drozdowo pow. łomżyńskiego, Helena Piękowska, panna, udała się do Łomży, ażeby załatwić sprawunki. Będąc w mieście, postanowiła odwiedzić dawną koleżankę Annę Szmielską. W mieszkaniu swojej przyjaciółki poznała dwuch młodzieńców Brzosko Józefa i Karwowskiego Konstantego. Biesiada towarzyska trwała do późnej godziny. O godz. 9 wieczorem Helena Piękowska wstała od stołu, chciała pożegnać i opuścić resztę towarzystwa. Młodzieńcy zaproponowali swoje usługi, na co chętnie się zgodziła. Prowadząc rozmowę, mijali ulice, dość szybko. Przechodniów nie spotykano, aż znaleźli się na przedmieściu Rybaki. W pewnym momencie 2 zbrodniarze rzucili się na p. Helenę i dokonali gwałtu. P. Helena P. o zajściu tem powiadomiła policję, która się nimi zaopiekowała, osadzając ich w areszcie.

Noworodek w śmietniku.

Donoszą, iż w tych dniach w majątku Drozdowo, ziemi łomżyńskiej, wygrzebany został przez psa—włóczęgę skielet noworodka. Do jakiej płci należał noworodek nie dało się ustalić. Dochodzenie wykazało, iż zbrodniarką jest Jagodzińska Marjanna, lat 30, wdowa, mieszkanka tegoż majątku.

Komunikaty Stowarzyszenia Kupców Polskich.

Nowe cenniki rzeźniczo-mas. Stow. Kupców pol. wzywa wszystkich członków Sekcji Rzeźniczo-mas. S. K. P. do podjęcia z biura Stow. cenników № 12 z dn. 1 marca 1926 r. w terminie do 10 bm.

Po tym terminie winni nieposiadania nowych cenników mogą być pociągnięci do odpowiedzialności w drodze administracyjnej.

Stow. Kupców Pol. wzywa wszystkich wędliniarzy i rzeźników do podjęcia z biura Stow. (ul. Legjonowa 1) „Rozporządzenia" Magistratu m. Białegostoku w sprawie obowiązujących przepisów sanitarnych dla sklepów, masarni i jatek.

Komunikat.

Związek b. Ochotników Armji Polskiej na Województwo Białostockie, składa niniejszem na tej drodze p. M. Krugmanowi serdeczne podziękowanie za łaskawe użyczenie swego auta na cele Związku.

Zarząd.

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leczn. prześwietl. promień. Rentgena i lampą Kwarcową
Przyjmuje od godz. 10—1 i od 4—8. 2924.
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

Dr. Neumark
Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Przyjm. od g. 10—12 i od 3—8-popoł
Białystok, ul. Kilińskiego 11.
(ul. Niemiecka.)

KINO **APOLLO** **POLA NEGRI** Pocz. 7, 8½ i 10½
w najnowszym jej filmie egzotycz. dramacie na tle walki dwóch ras
PIĘTNO KRWI
50 gr.
Z przyczyn konkurencyjnych dziś ceny m. od

KURSA JĘZYKÓW OBCYCH
systemu Berlitza pod kierownictwem pp. N. Matwiejowej i A. Ginca
Fabryczna 37.
Wtorek, Czwartek i Sobota
255 godz. 5—7 wiecz.

Dr. Leon KRYŃSKI
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leczenie promieniami lampy Kwarcowej
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—7
Białystok, ul. Lipowa 31.

DOM BANKOWY **Józef SKOWRONEK**
Warszawa, Wierzbowa 9 (Pl. Teatr.)
załatwia wszelkie czynności bankowe. Inkaso.
Poszukuje rosyjskich papierów %%.

Kamienie Żółciowe ZMIĘKCZA I USUWA **Cholekinezа H. Niemojewskiego**
Kamienie zniknął bez bólu. Ataki w zupełności ustają.
Objawy początkowe: Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra) Pobolewania w wątrobie. skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętno lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijania gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. Objawy podczas ataków: W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej, w pasie i krzyżu i sięga aż po łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzal). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.
Bliższych informacyj udziela
Aptekarz-fizyolog H. NIEMOJEWSKI Warszawa, Nowy-Świat l. 6 6

Obiady dobre domowe na masle. Elektryczna № 6 (druga drzwi). 254

Zgubiono dowód osobisty wyd. w m. Bielsku-Podlaskim przez Starostwo, na imię Lejby Szmuklera, zam. przy ul. Lipowej № 19. 247

Zgubiono patent na stopień z ukończeniem szkoły felczerskiej, wyd. w m. Tiflisie na imię Jana Harasimowicza, zam. w Choroszczy przy ul. Dominikańskiej № 10. 253

Ogłoszenia drobne

Stenografji wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy, instytut Stenograficzny Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26. 235

Reklama jest dźwignią przemysłu

„MODERN" Dziś
KORSARZ
Dramat erotyczno-sensacyjny w 10-ciu aktach
w rolach głównych:
AUD EGEDE NISSEN
PAWEŁ RYCHTER
RUDOLF KLEIN ROGGE
Rzecz dzieje się na lądzie i na morzu.
Uczty, orgje, zabawy i walki w kasztelu korsarzy.
Napady korsarzy na okręty handlowe.
Kasa od godz. 5.30
Początek: 6.45, 8.30 i 10.15
Ceny od 50 groszy

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł 8.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redakc.—Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 10
Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucyj prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy.

Redaktor i wydawca: Antoni Labkiewicz.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 59-a.